



krótko

Dla panów

WISŁA GŁĘBCE. Do 10 czerwca można się zapisać na „Weekend dla mężczyzn” – rekolekcje o męskiej tożsamości i pobożności połączone z czynnym wypoczynkiem, na które Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji zaprasza od 19 do 21 czerwca do ośrodka rekolekcyjnego „Betel” (ul. Kopydło 103 A). Szczegóły i zapisy na stronie www.sne.bielsko.pl lub telefonicznie: 033 8577161, 0-603 992 378.

O bohaterach

OŚWIĘCIM. W Centrum Kultury 3 czerwca o 11.00 rozpocznie się sesja „Spotkania z Polską. Żołnierze wyklęci” – o bohaterskich więźniach Auschwitz: rotmistrzu Witoldzie Pileckim, Tadeuszu Cieśli i Januszu Krasińskim. O 10.00 w kościele św. Maksymiliana – Msza św. w intencji obrońców ojczyzny.

Dni kościoła

CIESZYN. Goście z różnych stron Europy przybyli 23 i 24 maja na uroczystości 300-lecia ewangelickiego kościoła Jezusowego. W głównym nabożeństwie jubileuszowym uczestniczyli biskupi luterkańscy m.in. z Finlandii, Czech, Słowacji, Węgier, Austrii i Wielkiej Brytanii, a na czele kapłanów katolickich ze Śląska Cieszyńskiego – biskup Tadeusz Rakoczy. Obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, a także europarlamentarzyści: prof. Jerzy Buzek i dr Jan Olbrycht.

Doktorat honoris causa dla biskupa Tadeusza Rakoczego

Przyjaciel ludzi nauki



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Podczas obchodów 40-lecia działalności bielskiej filii Politechniki Łódzkiej, w 2001 r. przekształconej w obecną Akademię Techniczno-Humanistyczną, odbyła się **uroczystość nadania przez AT-H trzeciego w jej dziejach tytułu doktora honoris causa.** Otrzymał go biskup Tadeusz Rakoczy.

W gronie pierwszych składających gratulacje byli rektorzy, a także kard. Stanisław Dziwisz, kard. Franciszek Macharski...

W obecności licznych rektorów polskich uczelni, przedstawicieli Episkopatu Polski i duchowieństwa naszej diecezji, parlamentarzystów, reprezentantów władz państwowych i samorządowych, po polsku i łacinie dokument nadania tytułu i godności doktora honoris causa Akademii odczytał jej rektor – prof. Ryszard Barcik, a laudację wygłosił promotor: prof. Jacek Stadnicki, dziekan Wydziału Budowy Maszyn i Informatyki AT-H.

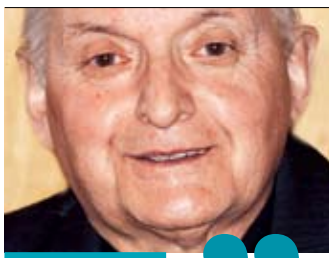
W swoich wystąpieniach obydwaj przypomnieli znaczenie, jakie dla kształtowania życia społecznego i kulturalnego miały działania bp. Rakoczego związane z tworzeniem struktur diecezji w 1992 r. Wskazywali na jego dorobek jako autora publikowanych

tekstów i redaktora opracowań pism Jana Pawła II, powstających zarówno w czasie jego posługi w Kościele bielsko-żywieckim, jak i podczas pracy w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, ale przede wszystkim jego zasługi dla umacniania i formacji środowiska naukowego na Podbeskidziu. Prof. Barcik dziękował za osobisty przykład w dziedzinie ekumenizmu i ewangelizacji oraz owoce, jakie ta postawa przyniosła dla rozwoju kultury w całym regionie.

Nazywając bp. Rakoczego prawdziwym przyjacielem ludzi nauki, przywoływali zaangażowanie, z jakim wspierał ideę powołania w Bielsku-Białej państwowej uczelni – Akademii Techniczno-Humanistycznej. Jak podkreślali, w ciągu trującego lata

procesu przygotowań nie brakowało poważnych przeszkód. Z pomocą i życzliwością bp. Rakoczego młoda uczelnia pokonuje również obecne trudności, m.in. lokalowe: część zajęć dla studentów odbywa się w salach Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego.

– Przy tej okazji powiększa się jeszcze wdzięczność wobec Boga i ludzi za to, co już dobrego się stało, a równocześnie świadomość tego, ile – przy dobrej woli i współpracy z łaską Bożą – można zrobić. To jest mobilizacja do dalszych starań, by jutro było lepsze od dziś – mówił biskup Rakoczy, który z wygłoszenia wykładu na temat papieskiego wołania o ludzi sumienia – uroczystość odbyła się w rocznicę obecności Jana Pawła II na Kaplicówce – wprawdzie zrezygnował, ale w opublikowanym jego tekście wskazał na wagę dialogu i dodał: „Dlatego Kościołowi z uczelniami wyższymi jest i będzie zawsze po drodze”. **tm**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Ks. prał. Alojzy Zuber

Ekumeniczny festiwal Musica Sacra co roku przypomina nam o pamiętnej nie tylko dla skoczowian chwili, kiedy był z nami Jan Paweł II. Dzięki wspaniałym artystom mamy sposobność do przeżycia głębokich wzruszeń, które pomagają nam bardziej otwierać się na wezwanie, jakie skierował do nas z Kaplicówki: byśmy byli ludźmi sumienia. Przypomina nam też o apelu Jana Pawła II, byśmy dążyli do jedności chrześcijan.

Biblijny Tydzień Kultury

ŻYWIEC. Na 15. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej miejscowy Klub Inteligencji Katolickiej przygotował przy współpracy z dominikańskim wydawnictwem „W drodze” cykl spotkań, imprez i prelekcji. To właśnie ojcowie dominikanie byli głównymi prelegentami, a mówili m.in. o sposobach czytania słowa Bożego. Praktycznym sprawdzianem tego ostatniego był wpisany w program Tygodnia Maraton Biblijny. W Żywieckiej

Bibliotece Samorządowej na głos całą Ewangelię według św. Mateusza przeczytało 27 mieszkańców Żywca z ks. inf. Władysławem Fidelusem i burmistrzem Antonim Szlagorem na czele. Zwieńczeniem Tygodnia był koncert „Siewców Lednicy”. – Chcieliśmy w ten sposób upamiętnić wizytę Jana Pawła II w naszym mieście – mówią Marek Moszczak i Irena Augustynowicz z żywieckiego KIK-u. – Pierwszy Tydzień Kultury

KS. JACEK M. PEDZIWIATR



Irena Augustynowicz i Marek Moszczak, organizatorzy żywieckich Tygodni Kultury

zorganizowaliśmy tuż przed nią, w maju 1995 roku. **jmp**

Rodakowi – w hołdzie

CZECHOWICE-DZIEDZICE. – Chcemy wszyscy wyrazić wdzięczność za jego pontyfikat, a także uczcić 14. rocznicę obecności Jana Pawła II w Skoczowie – mówił dziekan czechowicki ks. prał. Andrzej Raszka, witając 20 maja w kościele pw. NMP Królowej Polski tłumy mieszkańców, przedstawicieli władz, poczty sztandarowej, księży. Po Mszy św. bp Tadeusz Rakoczy poświęcił wzniesiony w sąsiedztwie świątyni pomnik Jana Pawła II (na zdjęciu). Figura, ufundowana przez miejscowych przedsiębiorców, stanęła w centralnym



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

punkcie, pozwalającym ogarnąć wzrokiem cały czechowicki rynek. Decyzją Rady Miejskiej od 2005 r. jest to plac Jana Pawła II. Całość prac związanych z budową przeprowadzono przy zgodnym zaangażowaniu władz samorządowych oraz

duchownych, z ks. kan. Ludwikiem Dużym i ks. kan. Karolem Psurkiem na czele. – Jego pomnik będzie nam przypominał, że nie da się poznać głębi człowieka bez odniesienia do Boga – zapewniali przedstawiciele młodzieży. **mb**

Musica Sacra



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

W spektaklu „Tryptyk rzymski” wystąpili też muzycy Georgij Agratina (z lewej) i Robert Grudziń

SKOCZÓW. Tegoroczna, czternasta już edycja ekumenicznego festiwalu Panorama Sztuki Chrześcijańskiej – Musica Sacra spotkała się z dużym zainteresowaniem publiczności, która chętnie korzystała z zaproszeń na koncerty, wystawę w Sarkan-drówce, a także na proponowane w tym roku po raz pierwszy projekcje filmowe. Wśród wykonawców pojawili się znakomici artyści z Polski, a także z zagranicy. Na organach w Pogórze zagrał Dan

Loennqvist z Finlandii, a w finałowym koncercie – austriacki zespół „Cambiata Wien”. Znany multiinstrumentalista Georgij Agratina z Ukrainy oraz Robert Grudziń – organy wystąpili z Krzysztofem Kolbergerem w „Tryptyku rzymskim”. – To był niezwykle wzruszający spektakl, a poetycka refleksja Jana Pawła II nad przemijaniem tak harmonijnie łączyła się z naszymi wspomnieniami chwil, kiedy był wśród nas, w Skoczowie – podkreślali widzowie. **mb**

Pielgrzymi i gołębie

RAJCA. Pod Krzyżem Jubileuszowym Ziemi Żywieckiej na Bendoszce zakończył się drugi już majowy Rajd Szlakami Papieskimi w Worku Raczańskim. Uczestnicy rajdu wspominali Jana Pawła II, wędrującego po tej beskidzkiej okolicy w 1972 r., a także jego urodziny. Niełatwe warunki pogodowe nie zniechęciły turystów do tej szczególnej wędrowki. Dla pielgrzymów tradycyjnie już zagrali Józef Skrzek oraz Zbigniew Wałach z zespołem, a tuż po plenerowym koncercie Mszy św. przewodniczył ks. dr Andrzej Możeszko, wicerektor krakowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Nie zabrakło też gołębi, które należą już do stałych uczestników spotkania na Bendoszce. Przywiezione przez hodowców, wypuszczone zostały spod krzyża na początku Mszy św. Po Eucharystii wokół krzyża zapłonęły ogniska, przy których każdy mógł sobie upiec kielbasę przygotowaną przez organizatorów. **tm**

MAREK JURASZ



Pod krzyżem na Bendoszce zagrali Józef Skrzek i Zbigniew Wałach

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@gosciedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pedziwiatr



Bielski TzE na Wyspach

Lekcja ewangelizacji

W maju, podczas międzynarodowego kongresu misyjnego, w Londynie **bielski Tydzień z Ewangelią** wzbudził **niezwykłe zainteresowanie** uczestników z różnych stron świata. Okazał się fenomenem, gdzie indziej nie spotykamy.

W Londynie spotkali się przedstawiciele różnych państw, m.in. Irlandii, Irlandii Północnej, Szkocji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Niemiec, Austrii, Libanu, USA i Polski. Mówili o różnych sposobach ewangelizacji i o trudnościach. Naszą prezentację, dokumentującą przebieg najnowszej, ósmej edycji

Bielski Tydzień z Ewangelią zainteresował świat

TzE, oglądali z podziwem i niedowierzaniem, że coś takiego w ogóle jest możliwe – przyznaje z dumą Elżbieta Król-Cebulska, diecezjalny koordynator Wydziału ds. Ewangelizacji.

Wiele osób podkreślało wagę oparcia, jakie ruchy ewangelizacyjne znalazły w biskupie Tadeuszu Rakoczym. Zagranicznym obserwatorom imponowały rozmach organizacyjny, a także znakomite współdziałanie Kościoła z instytucjami miejskimi. Nigdzie na świecie nie udało się bowiem doprowadzić do tego, by ewangelizacyjna impreza rzeczywiście obejmowała całe miasto i do tego odbywała się cyklicznie, włączona w kalendarz corocznych miejskich imprez. Dzięki wspólnemu patronatowi biskupa Tadeusza Rakoczego i prezydenta Jacka Krywul-ta TzE stał się nie tylko religijnym, ale i miejskim wydarzeniem. Nad jego przygotowaniem czuwa Wydział ds. Ewangelizacji, wspierany organizacyjnie przez liczne instytucje miejskie – od tych zajmujących się kulturą i oświatą, przez zarządzających drogami, policję, straż miejską, straż pożarną. Z funduszy miejskich pokrywa się do 60 proc. kosztów TzE.

– Wypracowanie tego modelu organizacyjnego trwało jakiś czas, ale rozumiemy się coraz lepiej. Zawsze radą przy rozwiązywaniu organizacyjnych problemów służyli nam dyrektor BCK Władysław Szczotka czy naczelnik Jerzy Pieszka z miejskiego Wydziału Kultury – mówi Elżbieta Król-Cebulska, która korzystając z tych doświadczeń, opracowuje właśnie na prośbę ewangelizatorów z zagranicy poradnik. Opisuje w nim zasady przygotowania TzE i współdziałanie, za sprawą którego o Bielsku-Białej mówi się na świecie z podziwem. **tm**

Paraolimpijskie igrzyska w Wieprzu

Jedność i zabawa

Radziechowskie stowarzyszenie „Dzieci Serc” zaprasza na jubileuszową, **dziesiątą już paraolimpiadę**. Ta integracyjna impreza odbędzie się **6 czerwca** na terenie boiska LKS „Jedność” w Wieprzu.

Hasło tegorocznej paraolimpiady „Abyśmy byli jedno” zapowiada nasz cel przewodni. Chcemy promować nie tylko oczywistą dla ruchu paraolimpijskiego ideę współzawodnictwa sportowego z udziałem osób niepełnosprawnych, ale także zachęcać do otwartości i przyjaznego wzajemnego odniesienia dzieci i młodzieży różnych narodowości – tłumaczy Jadwiga Klimonda

ze stowarzyszenia „Dzieci Serc”. I od razu dodaje, że szczytne cele oraz cały uroczysty olimpijski ceremoniał, z hymnem, zniczem i paradą zawodników, to ważny element całości, w której jednak przede wszystkim chodzi o dobrą zabawę, a tej z pewnością w Wieprzu nie zabraknie. Będą rozgrywki sportowe i gry zręcznościowe, medale, nagrody, poczęstunek oraz wyjątkowa niespodzianka dla wszystkich uczestników.

Zgłoszenia udziału zawodnika lub grupy (potrzebna jest pisemna zgoda rodzica) można dokonać do 4 czerwca pod adresem stowarzyszenia lub w dniu zawodów. Tel. kontaktowy: 033 86 76 363 (wieczorem) lub 0 501 355 794. **■**

Pielgrzymi i czciciele Maryi

Modlitwa na Kaplicówce

Już za tydzień, w niedzielę 7 czerwca, wyruszy **diecezjalna pielgrzymka ku czci św. Jana Sarkandra**, współpatrona naszej diecezji.



U stóp papieskiego krzyża i kaplicy na Kaplicówce

W programie pielgrzymki przewidziane jest najpierw nabożeństwo do św. Jana Sarkandra, które rozpocznie się o 10.15 w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie. Następnie procesja z relikwiami wyruszy na wzgórze Kaplicówki, gdzie u stóp papieskiego krzyża i kaplicy św. Jana Sarkandra o 11.00 sprawowana będzie Msza św. pontyfikalna.

W kaplicy św. Jana Sarkandra od blisko roku trwa też niezwykle nowenna pompejańska: zawsze drugiego dnia miesiąca o 19.00 odbywają się modlitewne czuwania czcicieli MB Różańcowej, którzy przed poświęconym rok temu przez bp. Rakoczego obrazem MB Pompejańskiej gromadzą się na Różańcu i Mszy św. – Nawet w mniej sprzyjających zimowych miesiącach nasza grupa nie malała, a w okresie letnim na pewno nas przybędzie, bo przybywa też próśb polecanych orędownictwu Matki Bożej – mówią organizatorzy czuwania, zapraszając też na najbliższe: we wtorek 2 czerwca. **mb**

Eurotest w regionie

Jerzy Karol Buzek (PO), lista nr 9



W Parlamencie Europejskim kończącej się kadencji jest członkiem chadeckiej Europejskiej Partii Ludowej – Europejskich Demokratów (EPP-ED). Pracuje w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii oraz Ochrony Środowiska, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. Wchodzi w skład Stałej Delegacji Parlamentu Europejskiego UE-Ukraina oraz Delegacji do spraw stosunków z państwami Azji Południowo-Wschodniej i Stowarzyszeniem Państw Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN).

Jest profesorem nauk technicznych. Od 1980 był aktywnym działaczem NSZZ „Solidarność”, w stanie wojennym organizował jej struktury podziemne na Śląsku i w Zagłębiu. W latach 1997-2001 – premier rządu koalicji AWS-UW, potem mniejszościowego rządu AWS. 10 października 2006 r. miesięcznik „The Parliament Magazine” przyznał mu tytuł „Eurodeputowanego roku” w kategorii badania naukowe i technologie. Ma 69 lat. Mąż Ludgardy Buzek, ojciec aktorki Agaty Buzek.

Jerzy Markowski (SLD), lista nr 6



Lat 59, urodzony w rodzinie powstańców śląskich – górników i hutników. W latach 1995-1997 był sekretarzem stanu, wiceministrem przemysłu i handlu, a następnie wiceministrem gospodarki w rządzie W. Cimoszewicza. Nadzorując z ramienia Rządu RP przemysł ciężki i górnictwo, odpowiadał przez 3 lata za bezpieczeństwo energetyczne kraju, kierował restrukturyzacją górnictwa. Dwukrotnie był senatorem RP. W IV kadencji Senatu pracował w Nadzwyczajnej Komisji Legislacji Europejskiej. W V kadencji Senatu był przewodniczącym Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Pracował 27 lat pod ziemią, z tego 14 lat jako ratownik górniczy, był dyrektorem kopalni „Budryk”. W latach 1995-1997 negocjował w Komisji Europejskiej warunki stowarzyszenia polskiego przemysłu z gospodarką Unii Europejskiej. Utworzył Fundację Rodzin Górniczych, która opiekuje się

ok. 5 tysiącami dzieci i rodzin po nieżyjących górnikach. Aktualnie nie pełni żadnej funkcji politycznej ani partyjnej. Mieszka w Gliwicach, współpracuje z zagranicznymi instytucjami gospodarczymi i naukowymi.

Janusz Moszyński (PSL), lista nr 2



Mieszka w Gliwicach, ma 53 lata. Jest żonaty, ma dwie córki. Z wykształcenia jest inżynierem architektem. Od 1990 do 2002 roku był radnym Rady Miejskiej w Gliwicach, w latach 1990-1991 i 1998-2006 roku zastępcą prezydenta Gliwic. W latach 1990-1998 był delegatem do Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego, przez 6 lat przewodniczył Komisji Współpracy z Zagranicą, od 2006 radny Sejmiku Województwa Śląskiego. W latach 2006-2008 pełnił funkcję marszałka województwa śląskiego. W 2009 r. został wyróżniony Platynowym Laurem „Pro Publico Bono”. Bezpartyjny.

Kandydat odmówił udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytania

Janusz Sanocki (Prawica RP), lista nr 8



Po studiach na AGH w Krakowie pracował w Nysie, w 1980 r. utworzył pierwszą w mieście komisję niezależnego związku zawodowego. Przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność. Ziemia Nyska”. W stanie wojennym internowany. W 1986 r. inicjator powołania jawnie działającej Tymczasowej Rady Regionalnej NSZZ „Solidarność Śląska Opolskiego”. Uczestnik Okrągłego Stołu jako ekspert ds. polityki mieszkaniowej. Kieruje wydawnictwem Nyskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, wydawcy tygodnika „Nowiny Nyskie”. W latach 1998-2001 burmistrz Nysy, a w 1994-2006 radny Rady Miejskiej w Nysie. Obecnie radny Rady Powiatu

Nyskiego. Bezpartyjny. Ma żonę Elżbietę i trzy córki.

Marek Migalski (PiS), lista nr 10



Politolog, wykładowca, komentator polityczny i polityk. Urodził się w 1969 roku w Raciborzu. W 1999 roku ukończył studia politologiczne na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W 2001 roku na Wydziale Nauk Społecznych UŚ uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w dziedzinie nauk o polityce. Pracuje w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na stanowisku adiunkta w Zakładzie Systemów Politycznych Polski i Państw Europy Środkowej i Wschodniej. Jest także wykładowcą w Instytucie Europeistyki Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu. W pracy naukowej i dydaktycznej zajmuje się zagadnieniami współczesnych systemów politycznych i partyjnych.

Nie zdążył odpowiedzieć na nasze pytania.

Piotr Ślusarczyk (Libertas), lista nr 5



Urodzony w 1979 r. w Legnicy. Absolwent Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Wiceprezes Młodzieży Wszepolskiej (2000-2002), a do 2004 r. prezes tej organizacji. W latach 2002-2005 zasiadał w Sejmiku Dolnośląskim. Poseł V kadencji Sejmu (2005-2007) wybrany z listy Ligi Polskich Rodzin w okręgu legnickim. Od października 2006 r. do stycznia 2007 r. – sekretarz stanu w Ministerstwie Budownictwa (nadzorował departament budżetu, legislacyjno-prawny oraz obronności i ochrony informacji niejawnych). Do sierpnia 2007 r. zajmował stanowisko sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W 2007 r. nie został ponownie wybrany do Sejmu. Żona Anna, syn Ignacy.



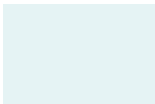
▷ DOKOŃCZENIE ZE S. IV

Wprowadzenie w Polsce wspólnej waluty europejskiej oznacza, zdaniem jednych, wzmocnienie gospodarki krajowej i wzrost zamożności obywateli, według innych – załamanie gospodarki i obniżenie stopy życiowej Polaków.

1. Czy jest Pan/Pani za wprowadzeniem w Polsce euro, zastępującego polską złotówkę?



Tak, najszybciej, jak to możliwe, bez przeprowadzania referendum



Tak, ale pod warunkiem przeprowadzenia referendum



Nie, chyba że płace w całej UE będą przybliżone



Nie, pod żadnym warunkiem

Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej (WPR) jest jednym z głównych filarów współpracy europejskiej. Wiąże się m.in. z dopłatami bezpośrednimi dla rolników, ustalaniem cen gwarantowanych na różne produkty, dopłaty do eksportu, skupy interwencyjne, limitowanie produkcji mleka itd. Koszty WPR w 1971 r. przekraczały 75 proc. wydatków Unii, ale już w 2009 roku wydatki na WPR wyniosły 41 proc. (ponad 54 mld euro ze 131 mld euro). Polscy rolnicy otrzymują obecnie 60 proc. tego, co rolnicy ze „starej” Unii (procent dopłat zwiększa się co roku).

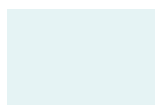
2. Czy jest Pan/Pani za zachowaniem Wspólnej Polityki Rolnej w obecnym kształcie?



Tak, WPR nie wymaga reformy



Nie, należy zwiększyć wydatki na WPR



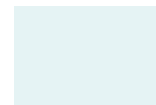
Nie, należy zmniejszyć wydatki na WPR



Jestem za likwidacją WPR

Parlament Europejski nie ma obecnie kompetencji w stanowieniu prawa dotyczącego kwestii etycznych – to pozostaje w gestii państw członkowskich UE. Jednak PE może – i wielokrotnie to robi – uchylać rezolucje dotyczące tych spraw. Choć nie są one wiążące, tworzą jednak klimat nacisku na zmianę ustawodawstwa.

3. Czy popartł(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do uznania związków homoseksualnych za równoprawne ze związkami kobiety i mężczyzny?



Zdecydowanie tak



Tak, ale bez możliwości adopcji dzieci



Wstrzymał(a)bym się od głosu

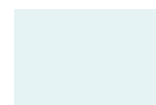


Zdecydowanie nie

4. Czy popartł(a)by Pan/Pani rezolucję PE wzywającą kraje członkowskie UE do powstrzymania się od wykonywania aborcji?



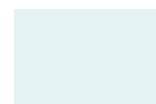
Zdecydowanie tak



Tak, jeśli dopuszczona byłaby aborcja, gdy dziecko jest poczęte w akcie przestępczym



Wstrzymał(a)bym się od głosu



Zdecydowanie nie



Tu będzie dom marzeń

BESTWINA. Nazwali go: Dom dla wiecznych dzieci. Długo o nim marzyli. W końcu postanowili zacząć go budować. **Są dobrymi rodzicami i chcą, by ten dom ocalił ich niepełnosprawne dzieci** przed niepewnym losem i tułaczką po przypadkowych placówkach pomocy społecznej.

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

asobel@goscniedzielny.pl

Otym domu mówią już 15 lat, bo tyle lat ma za sobą Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Razem”. Należą do niego rodzice i opiekunowie. Tylko ci należący do stowarzyszenia

wychowują 80 dotkniętych tą niepełnosprawnością dzieci. Ile ich żyje na terenie Podbeskidzia – nie wie dokładnie nikt. A ich wspólnym problemem jest to, że gdy mają nawet kilkadziesiąt lat, nie mogą funkcjonować samodzielnie. Dopóki żyją rodzice, opiekują się nimi. Jeśli tej opieki zabraknie, życie wiecznego dziecka jest jeszcze trudniejsze niż do tej pory.

Trawa i wiara...

Tadeusz Sowiński ze stowarzyszenia „Razem” oprowadza i objaśnia z przekonaniem: tu będzie świetlica, a tam sypialnie. Zdaje się nie dostrzegać, że pod jego stopami rośnie jeszcze trawa. I starannie unika sformułowań: ma być, chcemy budować... – Mówię: budujemy, choć zdaję sobie sprawę,



że to oznacza porwanie się na rzecz prawie niemożliwą – przyznaje. Dom powstaje przy ulicy Sikorskiego w Bestwinie – i będzie spełnieniem rodzicielskich marzeń. Będą tu mogły zamieszkać 24 osoby.

– Od 24 kwietnia, kiedy biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił plac pod budowę, możemy mówić z czystym sumieniem: budujemy dom. On będzie oazą spokoju, domem rodzinnym dla osób, którym zabraknie opiekunów, rodziców albo nie będą oni w stanie opiekować się już swymi dziećmi. To dzieci, dla których los był mniej łaskawy niż dla innych. Ten dom jest bardzo potrzebny, dlatego jesteśmy tak zdecydowani – tłumaczy rodzice. Sami kupili w Bestwinie działkę,





Plac pod budowę poświęcił bp Tadeusz Rakoczy

PO PRAWEJ: Słodkie trofea majówkowej loterii „Razem”
PONIŻEJ Z LEWEJ: 9-letni Dawid z Bielska-Białej ma prawdziwy talent do koszykówki. I lubi muzykę...



ogrodzili, doprowadzili wodę, gaz, wybudowali oczyszczalnię ścieków, drogę dojazdową, zagospodarowali. Na razie istnieje tu Ośrodek Rehabilitacyjno-Szkoleniowy oraz amfiteatr, altana z miejscem do grillowania i ogród ze ścieżkami rekreacyjnymi. Tu kilkadziesiąt rodzin spotyka się systematycznie. Na tej samej działce stanie też dom.

– Dzieło, jakiego dokonaliście, jest wspaniałe. Nie wiem, co bardziej mogłoby mnie radować niż to, że mogę poświęcić to miejsce, w którym dzieci znajdują bezpieczne schronienie, będą mogły odbywać rehabilitację, wypoczywać, brać udział w zajęciach terapeutycznych – mówił z podziwem biskup Tadeusz Rakoczy.

Na majówce

Ośrodek Rehabilitacyjno-Szkoleniowy od wiosny do zimy proponuje prowadzone przez instruktorów wolontariuszy zajęcia usprawniające: sportowe, plastyczne, teatralne, muzyczne. W tym roku poza zajęciami rehabilitacyjnymi zaplanowali cykl spotkań pod hasłem: „Nasze miejsce w naszej małej ojczyźnie”. Chcą, aby w ramach tego programu młodzież zwiedziła „Dom tkacza”, dział regionalny bielskiego muzeum, a obserwacje wykorzystała przy tworzeniu prac plastycznych, kartek świątecznych, itp. Tegoroczne spotkania integracyjne rozpoczęła tradycyjna już uroczysta majówka z udziałem dzieci, rodziców, a także przyjaciół: parlamentarzystów i samorządowców. Była polowa Msza św. w amfiteatrze i przedstawienie przygotowane przez młodzież z „Razem”, uczęszczającą na spotkania w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Nad występem czuwał instruktor Damian Laszczak – wolontariusz „Razem”. Potem był

poczęstunek, zabawy na powietrzu i tańce. Bielscy piekarze i cukiernicy przekazali torty, które były nagrodami głównymi w loterii fantowej, a szczęśliwców wylosowała Julia – najmłodsza uczestniczka beświnińskiej „Majówki z »Razem«”.

– To była już siódma taka impreza, ale tym razem chyba najmniej uwagi poświęciliśmy zabawie. Rozmawialiśmy głównie o tym, że trzeba ruszyć z budową – i jak się do tego zabrać – przyznawali rodzice.

Jest plan!

Kilka lat temu przygotowali już plany budowy, zdobyli zezwolenia, ale wciąż nie mieli najważniejszego: funduszy. Tymczasem weszły na rynek budowlany nowe technologie, z których postanowili skorzystać, bo okazały się tańsze.

– Podpisana już została wstępna umowa z firmą „Labo” – na przeprojektowanie obecnego planu. Zobowiązaliśmy się w tym roku wybudować fundamenty, a w przyszłym roku „Labo” postawi budynek o powierzchni około 1000 mkw., gdzie będzie duża świetlica, sala gimnastyczna, sypialnie, pokoje gościnne. Mieszkające tu osoby niepełnosprawne intelektualnie będą tu mogły zamieszkać, pozostając w swoim środowisku, nie trafiając do domów pomocy społecznej, które nie są przygotowane do opieki nad osobami niepełnosprawnymi dotkniętymi tymi rodzajami schorzeń, na które cierpią nasze dzieci. Wierzymy, że nam się uda, choć koszt znacznie przekracza nasze obecne możliwości. Musi się udać. Ta wiara to nasz kapitał – mówi Tadeusz Sowiński.

Potrzebne złotówki...

Jak wyliczyli sobie po cichutku, gdyby tak każda działająca

w Bielsku-Białej firma podarowała im 40 złotych, mieliby całą potrzebną na budowę kwotę. Nie ludzą się, że znajdują zrozumienie u wszystkich, wierzą jednak, że będą firmy czy osoby prywatne, które widząc rozpoczęte już konkretne prace, zdecydują się pomóc w możliwy dla nich sposób: finansowy lub rzeczowy.

Na obszernej tablicy przy wejściu do ośrodka wypisali listę sponsorów dotychczasowych prac i działalności. Rodzice prowadzili też zbiórki pod kościołami.

Przygotowany jest już wzór cegiełek po 10 zł. – Po uzyskaniu zgody MSWiA będziemy je rozprowadzać wśród wszystkich ludzi, których znamy, na zasadzie łańcuszka: nasi znajomi – swoim znajomym. Pomoc obiecali bielscy parlamentarzyści – tłumaczy Tadeusz Sowiński. – To, na co się porwaliśmy, jest może samobójcze, ale konieczne. To będzie dom na miarę XXI wieku. Na terenie Podbeskidzia będzie to jedyna placówka spełniająca tego typu zadania. A takie domy w Polsce

powstają. Budują taki ośrodek m.in. siostry ze zgromadzenia Matki Teresy z Kalkuty

– Każda pomoc, nawet ta najmniejsza, jest dla nas bardzo cenna, bo płynie z serca, ze zrozumienia dla problemów, jakie mają osoby niepełnosprawne intelektualnie – podkreślają rodzice.

Regularnie co miesiąc pani Zofia z Bielska, zaraz po otrzymaniu emerytury, przekazuje dzieciom z „Razem”, na konto stowarzyszenia, wpłatę 50 zł. – O naszym stowarzyszeniu dowiedziała się trochę przez przypadek: nasze wózki zderzyły się podczas zakupów w hipermarkecie, wywiązała się rozmowa – i otdąd pani Zosia jest naszym wiernym sympatykiem. Za jej serce staramy się ofiarować kawałek naszego: pamiętamy o podziękowaniach, imieninach, życzeniach świątecznych... – dodają.

– Jesteśmy gorąco przekonani, że serca ludzi są na tyle wrażliwe, że pomogą naszym dzieciom bezpiecznie żyć, kiedy brakuje ich opiekunów – mówią. ■

Liczymy na serca i pomoc



MARIA SYSAK-ŁYP, PREZES STOWARZYSZENIA „RAZEM”

– Naszym najważniejszym pragnieniem od początku było zapewnienie naszym dzieciom godnego życia w swoim środowisku – żeby nie musiały żyć kiedyś rozrzucone gdzieś po domach pomocy społecznej.

Pracowaliśmy wytrwale i zapewniliśmy dzieciom niepełnosprawnym i rodzicom wsparcie w codziennym życiu, organizując dotychczasową działalność Ośrodka Rehabilitacyjno-Szkoleniowego. Teraz przed nami najtrudniejsze – główny cel: budowa domu. Mimo że nie posiadamy jeszcze potrzebnych środków, podjęliśmy decyzję: przystępujemy do budowy jeszcze w tym roku i zrobimy fundamenty. Bardzo liczymy na pomoc wszystkich, którzy mogą nas wesprzeć.

Wpłaty na budowę domu można dokonać na konto stowarzyszenia „Razem”: **59 1240 4142 1111 0000 4823 5525**. Więcej o stowarzyszeniu i aktualności na temat budowy: www.razem.up.pl.

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA
 Mieszkańcy Kieselowa – z parafii św. Mateusza w Ogrodzonej

Z miłości do Kościoła



Uroczysta konsekracja kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Kieselowie – filialnej świątyni parafii św. Mateusza w Ogrodzonej – odbyła się w sobotę 16 maja. Ten dzień, choć powszedni, był prawdziwym świętem dla liczącej obecnie 427 wiernych katolickiej wspólnoty w Kieselowie, zamieszkiwanym przez 660 osób.

Konsekracji ołtarza i kościoła w Kieselowie dokonał bp Tadeusz Rakoczy

Po LEWEJ: Kieselowianie zgromadzili się tak licznie, że nie zdołali się pomieścić we wnętrzu kościoła...

W sięgających XV wieku dziejach Kieselowa – niedużej miejscowości położonej niedaleko Ogrodzonej i Golezowa, konsekracja kościoła była bardzo ważnym wydarzeniem, choć nie była to pierwsza taka uroczystość w tej historii.

– W zachowanych protokołach powizytacyjnych z XVII wieku oraz zapiskach ks. Wyciska z 1808 r. zachowały się informacje, że drewniany kościółek w Kieselowie wyposażony był w kamień ołtarzowy, a umieszczony na nim napis w języku łacińskim głosił, że konsekrował go biskup krakowski Kazimierz Lubiński. Pierwotnie kościół nosił wezwanie Podniesienia Krzyża Świętego, ale już od XIX wieku dedykowany był Wniebowzięciu NMP, co odpowiadało tematyce obrazu znajdującego się w ołtarzu głównym – mówi ks. Tadeusz Pietrzyk, proboszcz parafii w Ogrodzonej.

Ogień, wojna...

W 1907 r. drewniany kościół spłonął, a w 1935 r. odbudowaną w ciągu zaledwie dwóch lat murywaną świątynię poświęcił ks. Józef

Buryan z Golezowa, dziekan cieszyński. Kilka kolejnych lat trwało wyposażanie kościoła. W ołtarzu głównym znalazł się wizerunek patronki: kopia obrazu Matki Bożej namalowanego przez znanego malarza włoskiego Murilla.

Tuż po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. niemal natychmiast usunięto poważne szkody powstałe podczas walk. Naprawiono zniszczoną wieżę, uszkodzony dach i wybite doszczętnie szyby. To nie ostatni przykład dowodzący, że mieszkańcy Kieselowa gotowi są do niezwyklej mobilizacji i ofiarności, gdy chodzi o świątynię...

W nowym wieku

Początek nowego wieku i tysiąclecia był dla katolików skupionych wokół kościoła w Kieselowie równoznaczny z rozpoczęciem ambitnego programu remontowego, którego blisko 80-letnia budowla już się domagała. Zaczęli od naprawy dachu na kościele i wieży – całość pokryli blachą miedzianą. Usunęli zewnętrzne tynki, po czym na nowo otnykowali i pomalowali kościół. Później przebudowano ogrodzenie wokół kościoła i cmentarza.

Ten ostatni przy tej okazji znacznie powiększono, zakupując nową działkę. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć podjętych we wnętrzu kościoła był remont organów, malowanie ścian oraz podjęta już z myślą o konsekracji przebudowa prezbiterium, w którym umieszczono marmurowy ołtarz i ambonkę. Wmurowana została także tablica upamiętniająca postać budowniczego kościoła ks. Eugeniusza Brzuski.

– Wszystko działo się przy wspólnym zaangażowaniu parafian z Kieselowa, którzy własną pracą i ofiarą dawali imponujący wyraz swojego związku z Kościołem – podkreśla ks. Tadeusz Pietrzyk.

Świadectwo wiary

– Za tę ofiarność z całego serca wam dziękuję, za to, że tak dbacie o swoją świątynię. Wystawicie tym piękne świadectwo swojej wiary i oddania swojej parafii – mówił do parafian z Kieselowa biskup Tadeusz Rakoczy.

uroczystość konsekracji, do której tak starannie się przygotowywali.

– Ucieszyłem się, kiedy mi powiedziano, że mam przybyć do waszej wspólnoty i dokonać konsekracji waszego filialnego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP. Cieszę się, że pośród wszystkich społecznych trudności, których nigdy nie brakowało, pięknie rozwija się wiara. Obejmuje młode pokolenie i zyskuje intensywny wyraz w życiu religijnym, którego owocem są także wspólnoty: Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, Żywy Różaniec, Apostolat Maryjny, Świecka Rodzina Franciszkańska, schola i służba liturgiczna. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie w życie parafii – podkreślał bp Rakoczy tuż przed konsekracją ołtarza i murów kościoła w Kieselowie.

W świątynię jest wpisana historia całej parafii i poszczególnych jej członków. Dlatego jej konsekracja stała się świętem także dla rodzin i osób w uroczystym dniu skupionych wokół ołtarza i dziękujących Bożej Opatrzności za błogostawieństwo i opiekę we wszystkich podejmowanych staraniach.